

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

MARIOLA BIEŃKO
Uniwersytet Warszawski

(NIE)PEWNY STATUS BLISKICH ZWIĄZKÓW
W KONTEKŚCIE EKSPRESYJNEGO INDYWIDUALIZMU

WPROWADZENIE

Postęp ekonomiczny, nowe technologie, towarzyszący im proces urbanizacji oraz mobilność, nie tylko przestrzenna, ale również wertykalna, zmieniły charakter relacji społecznych. Reorganizacja czasu i przestrzeni w dobie globalizacji wywiera wpływ na psychospołeczne warunki codzienności. Zmiany dotknęły preferowanych stylów życia i uczestnictwa w kulturze. Ulrich Beck (2009) wskazuje na paradoksy rozwiniętego kapitalizmu w dobie rosnącego ryzyka, jakie niesie ze sobą modernizacja. Wśród dominujących tendencji wymienia indywidualizację, unaukowieńnię, detradycjonalizację i kryzys instytucjonalny. Beck zauważa, że charakterystyczną cechą codzienności jest niewiadoma. Oddziałujące na nasze życie struktury dla wielu pozostają niewidoczne lub niezrozumiałe. Dotyczy to zwłaszcza regresu gospodarczego, społecznego i politycznego. Kryzys klimatyczny, migracyjny, wzrost biedy i nierówności, prekaryzacja zatrudnienia, niestabilność instytucjonalna to tylko część procesów, które zwiększyły świadomość niepewności i niestabilności, a w efekcie poczucie zagubienia, bezsilności i lęku o przyszłość. Globalna pandemia COVID-19 pogłębiła to uczucie, spowodowała powstanie świata społecznego dystan-

su, ujawniając zarazem brak gotowości państw do utrzymania ciągłości funkcjonowania w sferze społecznej i gospodarczej.

Żyjemy w społeczeństwie dużych szans i dużego ryzyka (Giddens 2001). Postęp przyczynia się do pogoni za możliwościami, a także do lęku, żeby nie pozostać w tyle za innymi. Aktywność w różnorodnych przestrzeniach społecznych, nowe cele, zobowiązania i narastanie oczekiwań sprawiają, że jednostka odgrywa wciąż nowe role, jest jednocześnie w bardzo różnych relacjach, doświadcza siebie w różny sposób. To społeczne nasycenie powoduje, zdaniem Kennetha Gergena (2009), powstanie „ja” nasyconego możliwościami, które często okazują się rozbieżne i sprzeczne. Życie w „uciekającym świecie”, jak zauważa Beck (2012), naznaczonym nowymi rodzajami ryzyka i niepewności, wymaga od współczesnego człowieka refleksyjności. To ona odpowiada za zdolność do reagowania na zmiany zachodzące w otaczającym go świecie oraz ustawiczne przystosowywanie się do niego. Konstruowanie tożsamości staje się autorskim programem, „projektem refleksyjnym” (Giddens 2001, s. 105). Jean-Claude Kaufmann (2004, s. 165) z kolei twierdzi, że wszelka refleksyjność jest oparta na zinterioryzowanych łańcuchach operacyjnych, które w codziennym działaniu przejawiają się zmysłem praktycznym, a nie racjonalną refleksją. Późnonowoczesną codzienność charakteryzuje rutyna i przyzwyczajenie, nienazwane i niekwestionowane czynności codzienne, nie zaś refleksyjność.

Anthony Elliott i Charles Lemert (2010) w miejsce indywidualizacji i tożsamości refleksyjnej zaproponowali pojęcie „nowy indywidualizm”, obrazujące, jak szybko we współczesności przekształcają się nie tylko tożsamość, ale także formy kulturowe, poprzez które jednostka wyraża swoje pragnienia. Zjawisko to charakteryzuje się reinwencją, czyli transformacją do ciągłego ulepszania każdego aspektu własnego życia, od ciała i umysłu po związek i seksualność; szybkimi zmianami, wywołanymi obsesyjną konsumpcją i krótkoterminowością, gdyż wszystko staje się epizodyczne, tymczasowe, już nie na całe życie. W tym schemacie mieszczą się również scenariusze bliskich relacji w sferze prywatnej.

Zamierzam tu przedstawić obraz współczesnych związków w obszarze życia codziennego. Przedmiotem opracowania jest fenomen bliskości oraz związane z nią praktyki ekspresyjne traktowane na zasadzie implikacji aktualnych społeczno-kulturowych wyobrażeń formułujących świat pojęć związanych z postrzeganiem bliskości w życiu par. Jego pierwsza część poświęcona jest problematyce intymnych relacji w świetle wybranych koncepcji i teorii, druga przybliży wyniki badań jakościowych na temat wymiarów bliskości w różnego rodzaju związkach.

INTYMNA PRZESTRZEŃ EMOCJONALNEJ SAMOREALIZACJI W PÓŻNEJ NOWOCZESNOŚCI

Socjologowie odnotowują procesy destandardyzacji, detradycjonalizacji, personalizacji i prywatyzacji praktyk intymnych. W późnej nowoczesności życie osobiste podlega wpływom globalnego kapitalizmu rynkowego, który zachęca konsumentów do indywidualizmu. Emocje i intymność poddano klasyfikacji i kwantyfikacji, co sprawiło, że ostatecznie stały się one obiektem analizy w kategoriach korzyści i kosztów (Illouz 2010). W życiu intymnym odczytywanym poprzez zasady gospodarki rynkowej ważną rolę odgrywają inwestycja i zysk (Hochschild 2012). Związek powinien zapewnić jednostce wymierne korzyści osobiste, a jednocześnie uchronić przed utratą autonomii i wolności. Trwałe zobowiązanie jest utożsamiane z groźbą opresji i zależności od partnera. Związek wymaga ciągłego bilansowania zysków i strat ze względu na jego niepewność, która wynika z nietrwałości i warunkowości relacji. Przedstawiciele neoliberalnej teorii szczęścia wskazują na moralny imperatyw i ekonomiczny atut w samodoskonaleniu. Refleksyjność, będąca kluczowym elementem „komercyjnego ducha życia intymnego” (Hochschild 1994), daje jednostkom złudzenie sprawczości, władza tradycji zostaje zastąpiona władzą formalnej edukacji, mediów, reklamy i instytucji terapeutycznych. Jednostka staje się przedsiębiorcą dla samego siebie w obszarze intymnych praktyk życia codziennego.

W przeszłości bliska relacja była ukierunkowana na wartości, skrypty i symbole autoryzowane przez religię i obyczaje. Normy kultury zachodniej jasno wskazywały młodym ludziom strategię łączenia się w pary, które miały prowadzić do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Współczesne związki mają być z założenia kontraktami. Ich elastyczność łączy się z refleksyjnością i kreatywnością, otwartością na ryzyko, ale także z gotowością na ponoszenie strat. Tożsamość ma mniejsze oparcie w relacjach pokrewieństwa, powinnościach czy zobowiązaniach społecznych. Stała się projektem realizowanym przez jednostkę i na jej odpowiedzialność. Intymność ma stanowić przestrzeń do emocjonalnej samorealizacji.

W kulturze zdominowanej przez indywidualizm ekspresyjny (Jacyno 2007) fundamentalną rolę odgrywa kategoria autentyczności, będącej podstawowym wymogiem normatywnym. W reżimie emocjonalnej autentyczności należy znać oraz ujawniać swoje uczucia oraz opierając się na nich podejmować decyzje o relacji (Illouz 2016). Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim (2013) zwracają uwagę na paradoksy wynikające z napięć między miłością, wolnością i równością. Z ich perspektywy oderwanie od tradycyjnych tożsamości zbiorowych prowadzi do izolacji i wyobcowania. Reakcją

na świat charakteryzujący się zmiennością i niepewnością jest ucieczka w prywatność i idealizacja romantycznej miłości, która staje się świecką religią. W zachodnim odtradycjonalizowanym, niereligijnym i zindywidualizowanym społeczeństwie miłość jest pustą przestrzenią, którą pary muszą wypełnić same, nadając sens swojemu życiu. Partnerzy mogą mieć jednak trudności z budowaniem wspólnej biografii w oparciu o dwie różne autentyczności (Beck, Beck-Gernsheim, 2013). W efekcie zakochiwanie się „stanowi rewolucję osobistą i społeczną” (Langford 1999, s. 24).

W zachodnim uprzemysłowionym społeczeństwie stabilny bliski związek oraz dobrze płatna i satysfakcjonująca praca są normatywnym przejściem do dorosłości. Trudno jednak mówić dzisiaj o normatywnym ideale bliskiej relacji. Pojawia się także wielość alternatywnych wyjaśnień tego, czym jest sukces w tym obszarze. Wśród nich dominuje tradycyjny scenariusz, oparty na nadziei, pragnieniu lub wierze, że intymny związek będzie trwał przez całe życie w zdrowiu i chorobie „na dobre i na złe”, jak głosi przysięga małżeńska. Znika jednak pewność i stabilność instytucji małżeństwa, która obecnie jest postrzegana jako jeden z wielu możliwych sposobów organizacji życia intymnego. Współczesny projekt małżeński nie musi być wcale, w odróżnieniu od swego historycznego poprzednika, projektem prokreacyjnym. Coraz więcej ludzi przez znaczną część swojej biografii funkcjonuje poza granicami życia rodzinnego. Coraz więcej partnerów, ale i członków rodzin nie prowadzi już codziennego życia w tym samym miejscu. Jednak dzieląca ich odległość (fizyczna, czasowa) nie musi oznaczać braku bliskości; mogą „żyć razem”, realizując „partnerstwo bez wspólnego mieszkania”, czyli „związek na odległość” typu LAT (ang. *living apart together*), czy też funkcjonować w rodzinach diasporycznych, których członkowie są rozproszeni po całym świecie. Wzrosła rola przyjaźni oraz różnorodnych intymnych związków nie będących małżeństwami. Kluczowe cechy przyjaźni, to znaczy jej „prywatna natura”, „dobrowolność” oraz „indywidualizm” (Beer, Gardner 2015, s. 425), dobrze wyrażają charakter współczesnych bliskich związków. Liz Spencer i Ray Pahl zauważyli w swoich badaniach, że terminy takie jak „rodzina” i „przyjaciele” nie mają stałych znaczeń. Zaproponowali więc pojęcie „społeczność osobista” na określenie znaczących relacji, aby nie polegać na obowiązujących etykietach, których stosowanie uniemożliwia rozpoznanie sposobów zacierania granic między partnerami, rodziną i przyjaciółmi (Spencer, Pahl 2006, s. 33).

W osobiste i intymne aspekty życia codziennego zostały zaangażowane dyskursy i techniki zarządzania. Proces ten skutecznie obejmuje relacje z przyjaciółmi, rodziną i partnerami seksualnymi. Solidność i bez-

pieczeństwo, jakie niegdyś zapewniały bliskie związki na całe życie, zostały „skroplone” przez indywidualizację i zmiany technologiczne (Wilson 2016). Powstające w sieci narzędzia rozumienia świata, mapy pojęć oraz kodów i cała ikonografia dotyczą również nawiązywania bliskich relacji. Wykorzystanie aplikacji randkowych w celu poznania partnera jest przykładem racjonalnej pogoni za własnym „ja” jako projektem przedsiębiorcy. Aplikacje randkowe to swoista „infrastruktura intymności” (*infrastructure of intimacy*), odgrywająca istotną rolę w kreowaniu i podtrzymywaniu przyjaźni, związków romantycznych i seksualnych (Paasonen 2018). Nowe technologie zmieniają charakter przyzwyczajzeń, rutynowych czynności i relacji między członkami wspólnot. Rośnie liczba ludzi będących w związku z osobą, którą znają wyłącznie przez internet. Ułatwia on utrzymywanie intymnych relacji na odległość oraz tworzy globalną przestrzeń do odkrywania i rozwijania nowych form bliskości. Internet oferuje pośredni sposób na bycie razem, zapewniając cyfrową bliskość i wspierając intymność w zakresie wiedzy (wymiana informacji), miłości (przepływ uczuć i emocji) i opieki (np. zakupy online).

W sferze intymności zachodzą głębokie zmiany w wyniku procesów indywidualizacji, detradycjonalizacji i zwiększonej autorefleksyjności. Arlie R. Hochschild, analizując amerykańskie poradniki opublikowane w latach 1970–1990, zwraca uwagę na to, że odzwierciedlają one „kulturowe ochłodzenie” w podejściu do życia intymnego, zwłaszcza w przypadku kobiet, które są zachęcane do świadomego zaspokajania swoich potrzeb. We wcześniejszych poradnikach zakładano, że mężczyźni są ograniczeni przez formy heteromęskości, definiujące ich jako istoty publiczne i racjonalne, w przeciwieństwie do kobiet, które symbolizują ucieleśnioną i emocjonalną sferę tego, co prywatne. W poradnikach z końca XX wieku sugeruje się, że kobiety powinny dobrać „chłodniejsze” emocjonalnie strategie, za pomocą których można nawiązać egalitarne więzi na drodze bardziej otwartej komunikacji w związku (Hochschild 1994, 2012). Na początku XXI wieku wyłania się nowy model kobiecości zorganizowany wokół seksualnej przedsiębiorczości. Poradnikowy dyskurs zaleca skupienie się na osobistej autonomii i postrzeganie ciepłych i bliskich więzi jako zagrożenia dla tej autonomii. Intymność staje się „zimna”, co pociąga za sobą rozluźnienie relacji romantycznych i rodzinnych.

W kulturze terapeutycznej zarówno mężczyźni, jak i kobiety dążą do wiedzy know-how w zakresie wygenerowania udanego związku, mają w tej dziedzinie do czynienia z wielością baz danych, przepisów, strategii, procedur satysfakcjonujących bliskich relacji. Bardziej świadomie pracują nad tym, kim są i jakiego rodzaju relacje preferują. Poszukiwane cechy współ-

czesnych związków intymnych to partnerstwo, samorealizacja, wolność, hedonizm, autentyzm. Związki seksualne i rodzinne w mniejszym stopniu opierają się na zasadach i rytuałach, a w większym na wyborze i ryzyku, czego konsekwencją jest to, że miłość i intymność są zarówno ważniejsze niż kiedykolwiek, jak i trudniejsze do osiągnięcia i utrzymania. Podczas gdy miłość romantyczna wiąże się z poszukiwaniem idealnego partnera i kładzie nacisk na monogamię, posttradycyjna miłość współbieżna skupia się na pogoni za idealnym związkiem i kładzie nacisk na wzajemną przyjemność emocjonalną i seksualną. Uczestnicy intymnej relacji, przyzwyczajeni do życia w świecie nieograniczonej konsumpcji, zaspokajającej ciągle pragnienie nowości, zmieniają partnerów, wciąż szukając ideału oraz osiągnięcia indywidualnej przyjemności. W późnej nowoczesności długoterminowe zaangażowanie i stabilność związku pozostają głównymi problemami mimo poczynionych wysiłków i inwestycji w trwałą relację. Proces, w którym związki zanikają, wyparowują, rozpuszczają się i rozpadają, Eva Illouz (2021) łączy z wolnością do braku zaangażowania i wycofywania się z bliskich relacji. Jednostki częściej decydują się na rozstanie, bo czują się mniej zobowiązane do trwania w niesatysfakcjonujących związkach. Wolność ta jest przekazywana jednostce w ramach szerszej społeczno-kulturowej transformacji intymności (Giddens 2006).

BLISKIE ZWIĄZKI W PERSPEKTYWIE BADAWCZEJ

Metodologiczne podstawy badań

Przedstawiony materiał empiryczny jest częścią projektu badawczego realizowanego od 2016 roku. Dotychczas przeprowadzono łącznie ponad 200 wywiadów opartych na tym samym zestawie pytań¹. Na użytek artykułu wyodrębniono część wyników ostatniej edycji badań, zrealizowanych w 2023 roku. Badania miały charakter eksploracyjny, ich zasadniczym celem było dotarcie do subiektywnego obrazu relacji w związku poprzez uchwycenie sposobów rozumienia i doświadczania bliskości. Zaprezentowane wyniki dotyczą zagadnień wskazanych w problemie badawczym: „Jaki jest sposób rozumienia i praktykowania bliskości w relacji z partner-

¹ Wywiady przeprowadzali studentki i studenci studiów magisterskich w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego w ramach siedmiu kolejnych edycji. Badania poprzedziły warsztaty, dyskusje i szkolenia dotyczące merytorycznej i technicznej strony badań. Część wyników z lat 2016–2019 została przedstawiona w Bieńko 2020, s. 21–127.

ka/partnerem?”. Zagadnienia te odpowiadają zawartości dwóch zadanych w wywiadzie pytań: Jaka jest Twoja definicja bliskości w związku?, Na czym polega bliskość w Twoim związku? Pytania są próbą odwołania się do zasobu wiedzy oraz doświadczeń uczestniczek i uczestników wywiadów, odzwierciedlających preferowane lub realizowane przez nich wzory bliskości.

W przyjętej perspektywie społecznego konstruktywizmu bliskość to mikroświat powstający w myślach i działaniach partnerów, trwający dzięki tym myślom i działaniom jako świat rzeczywisty (Berger, Luckmann 1983, s. 50). Bliskość badana jako konstrukcja wyrastająca z konkretnej perspektywy widzenia świata społecznego wymaga zastosowania analizy jakościowej, biorącej pod uwagę to, w jaki sposób jednostka spostrzeżga i interpretuje doświadczenia i sytuacje zależne od osobistych znaczeń i przekonań. Metoda jakościowa pozwala badać zjawiska w ich naturalnym środowisku oraz analizować je przy użyciu terminów, którymi posługują się badane osoby (Holstein, Gubrium 2009, s. 678–679). Jako technikę zastosowano wywiad nie w pełni ustrukturyzowany (*semistructured interview*), zachowujący kolejność tematów poruszanych w rozmowie, a zarazem otwarty na zmianę porządku lub postaci pytań w kontekście już uzyskanych odpowiedzi (Kvale 2004, s. 130).

Dobór rozmówców miał na celu nie tyle uzyskanie reprezentatywnej próby, ile zebranie wyczerpujących danych dotyczących bliskich związków, a co za tym idzie — dobór osób badanych miał charakter celowy. Za bliski związek uznano relację, w której zachodzą interakcje bezpośrednie z punktu widzenia partnerek i partnerów. Przyjęte kryteria doboru to płeć (w binarnych i niebinarnych kategoriach), wiek (powyżej 18. roku życia) oraz czas pozostawania w stałym związku (co najmniej rok). W poszukiwaniu badanych osób została wykorzystana technika śnieżnej kuli (*snowball strategy*) (Miles, Huberman 2000, s. 28–29). Spotkania odbywały się w miejscach, które wybierali rozmówcy, wcześniej wyrazili oni zgodę na udział w wywiadzie i rejestrację ich wypowiedzi. Rozmowy, rejestrowane cyfrowo, a następnie poddane transkrypcji, trwały od 45 minut do 1,5 godziny. Wszystkie wywiady zostały zanonimizowane, o czym zapewniono na wstępie uczestników badań².

² W odróżnieniu od wywiadów prowadzonych w poprzednich edycjach badań w 2023 roku studenci używali w rozmowach określenia „osoba partnerska”, a nie „partnerka/partner”. W sporządzanych notatkach badawczych 9 studentów zaznaczyło, że określenie to wydało się osobom badanym „sztuczne”. W artykule będą posługiwała się zwrotem „partnerka/partner”.

Zgromadzony materiał poddano analizie według strategii Steinara Kvale'a (2004). Strukturalizacja materiału empirycznego pozwoliła na rozjaśnienie, a więc eliminowanie powtórzeń oraz wypowiedzi odbiegających od tematu. Analiza właściwa wiązała się z rozwijaniem sensu wypowiedzi rozmówców oraz identyfikacją nowych sposobów widzenia zjawiska bliskości w związkach. Kondensacja umożliwiła skrócenie sensu rozwiniętych znaczeń zawartych w wywiadzie w postaci krótszych sformułowań. Kategoryzacja sensów pozwoliła na podział materiału uzyskanego w wywiadach na kategorie tematyczne, wśród których wyodrębniono kategorie treściowe, umożliwiające prezentację konkretnych wypowiedzi rozmówców, a w efekcie ukazanie zróżnicowania odpowiedzi. Dłuższe wypowiedzi zostały zredukowane do prostszych kategorii, wskazujących na pojawianie lub niepojawianie się określonego kontekstu bliskości (Kvale 2004, s. 193–195).

Analiza wyników badań

Charakterystyka badanej grupy

W 2023 roku w wywiadach wzięły udział 42 osoby: 28 kobiet w wieku od 22 do 71 lat oraz 13 mężczyzn w wieku od 23 do 52 lat, a także jedna osoba określająca się jako niebinarna, używająca zaimków męskich on/jego. Uczestniczki i uczestnicy badań z wykształceniem średnim (7 osób), licencjackim (7 osób) oraz wyższym (28 osób) są mieszkańcami głównie dużych miast (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Białystok), 2 osoby wskazały na miasta do 50 i do 20 tys. mieszkańców, 1 osoba mieszka na wsi. 27 osób jest w wieku od 22 do 29 lat, 11 osób w wieku od 30 do 47 lat, a pojedyncze osoby w wieku powyżej 50 i 70 lat.

Badane osoby funkcjonują w trzech rodzajach bliskich związków:

17 kobiet, 9 mężczyzn oraz 1 osoba niebinarna w związkach kohabitacyjnych (staż od 1 roku do 16 lat),

8 kobiet i 2 mężczyzn w związkach małżeńskich (staż od 1,5 roku do 53 lat),

4 kobiety i 2 mężczyzn w związkach typu LAT (staż od 1 roku do 5 lat).

Kohabitacje są zarówno przedślubne, jak i pomałżeńskie. Trzy kohabitacje i jeden związek LAT określone są przez rozmówców jako związki narzeczeńskie³. 10 osób jest rodzicami (17 dzieci w ośmiu małżeństwach

³ Jedna z kobiet funkcjonuje w dwóch związkach naraz: w małżeństwie i związku typu LAT.

i 3 dzieci w dwóch związkach kohabitacyjnych), jedna z kobiet jest babcią 4 wnucząt.

Od 2016 roku można zaobserwować wzrastającą różnorodność scenariuszy bliskich związków realizowanych przez uczestniczki i uczestników badań. Dotyczy to także początków nawiązywania relacji poprzez wykorzystanie aplikacji randkowych. W wywiadach z 2023 roku związki monogamiczne bądź seryjnie monogamiczne występują najczęściej, ale pojawiają się również inne, nienormatywne modele, które w znacznie bardziej indywidualny sposób definiują relację między partnerami. Współczesne badania sugerują ogromną różnorodność wśród par, a tym samym problematyzują rozumienie „pary” (Peel, Harding 2008; Barker, Langdridge 2009; Carter, Duncan 2017). Podobnie jest w przypadku badanej grupy, w której dominuje scenariusz przez 37 osób określany jako heteronormatywny, ale do tego grona zalicza się osoba niebinarna w związku z cis kobietą, podobnie jak 3 biseksualne kobiety w związkach z mężczyznami. Osoba niebinarna dostrzega w sobie męską stronę i najczęściej jest interpretowany społecznie jako mężczyzna. Określa swój związek *straight passing*, bo mimo że jest queer, jego romantyczna i seksualna tożsamość jest często postrzegana przez innych jako heteroromantyczna i heteroseksualna (ON-10/22/koh-6)⁴. Ideologia „pary” jest systematycznie rozszerzana o związki osób tej samej płci⁵. W badanej grupie jest pięć związków jednopłciowych: trzy męskie oraz dwa kobiece związki kohabitacyjne. Podczas gdy społeczne postrzeganie bycia w heteroseksualnym związku zapewnia parom i jednostkom akceptację, poruszanie się w homoromantycznej i homoseksualnej przestrzeni relacyjnej bywa trudne dla badanych osób ze względu na brak akceptacji w sferze prywatnej i publicznej.

W późnej nowoczesności monogamia nie zawsze jest cechą strategii budowania bliskich relacji. W badanej grupie występują związki poliamoryczne, dopuszczające utrzymywanie bliskich kontaktów emocjonalnych i seksualnych z osobami spoza pary bądź związki więcej niż dwóch osób jednocześnie. Utrzymywanie kontaktu z wieloma partnerami nie oznacza, jak twierdzą rozmówcy, braku zaangażowania w bliską relację. Tak jest w przypadku 71-letniej kobiety, która zadeklarowała *hybrydowy tryb autentycznych relacji* w dwóch regularnych związkach (K-18/71/małż-53/LAT-8)

⁴ W kodzie każdej z badanych osób znajdują się symbole: płeć — numer wywiadu / wiek / charakter związku-staż związku.

⁵ Trudno mówić o powszechnie obowiązującym inkluzywnym charakterze badań społecznych, uwzględniających mniejszości seksualne i różne konfiguracje związków. Typową strategią doboru próby w badaniach dotyczących związków romantycznych jest wyłączny udział par dwupłciowych (Andersen, Zou 2015; Blair 2014).

oraz 47-letniej kobiety *otwartej w stronę biseksualności*, określającej się jako *heteroflexible*, w związku z mężczyzną, który nazywa *małżeństwem poliamorycznym* (K-23/47/małż-20). Do heteronormatywnej konsensualnej nie-monogamii należy również przypadek 25-letniej kobiety, która funkcjonuje, jak twierdzi w *małżeństwie otwartym seksualnie* (K-41/25/małż-2)⁶. 40-letni mężczyzna opisuje swój związek z R., trwający 16 lat, oraz relację z K., trwającą 5 lat, jako *poliamoryczną gejowską kohabitację*:

[...] *jest to związek trzech osób, ale symetrii nie ma... nie wiem, jak to powiedzieć, nie jest to symetryczny trójkąt, tylko takie bardziej V, w sensie, że ja jestem w bliskim związku z R. i R. jest w bliskim związku z K., ale już ja z K. to tak nie do końca.* (M-3/40/koh-16).

W badanej grupie nie ma tendencji do wybierania układów bez zobowiązań albo relacji zawieranych tylko na jakiś czas czy w określonej sytuacji, tzw. *situationals*. 25-letnia kobieta przyznaje jednak, że związki partnerskie mogą przyjmować formę krótkoterminowych kontraktów, uzależnionych od stopnia atrakcyjności partnera:

Poznanie kolejnej interesującej osoby mogłoby mieć wpływ na relację. To mogłoby zakończyć jedną relację, ale rozpocząć nową. (K-21/25/koh-2)

Na koniec warto wspomnieć o zwierzętach, mieszkających z badanymi osobami, *bliskich towarzyszach i przyjaciołach*, które stają się pełnoprawnymi uczestnikami związku, a zarazem ważnym ogniwem kreowania bliskości między partnerami. Jak wynika z wywiadów, łatwiej wyobrazić sobie rozstanie z partnerką/partnerem niż z domowym zwierzęciem (M-39/24/koh-5). Bliskość oparta na praktykach życia codziennego w towarzystwie zwierząt jest niezwykle ważnym elementem definiującym przestrzeń relacyjną w badanej grupie. Zwłaszcza partnerzy w związkach nieformalnych charakteryzują zwierzęta na równi z partnerką/partnerem, wspominają o tych, które żyją, a także o tych, które odeszły w trakcie trwania związku:

W naszym związku są dwa pieski po trzy lata i był kot, ale nie żyje już. (M-3/40/koh-16)

Nie ma dzieci, ale jest kociak od półtora roku, wychowujemy. (K-40/23/koh-2).

⁶ Kategoria małżeństwa poliamorycznego, czy też małżeństwa otwartego seksualnie, podobnie jak inne przejawy konsensualnej nie-monogamii wskazują na płynność pomiędzy różnymi kategoriami związków intymnych (ang. *non-standard border intimacies*). Stają się one częścią stylu życia i indywidualnych projektów jednostki, tracą natomiast zakorzenienie w normach moralno-obyczajowych i prawnych, według których zawarcie małżeństwa łączy wszelkie przejawy więzi erotyczno-emocjonalnej z osobami trzecimi.

Posiadacze psów i kotów podkreślają pozytywny wpływ zwierząt na ich relację bliskości w związku.

To, co nas mocno zbliża, jest opieka nad naszym kotem, który jest takim naszym łącznikiem i czasami daje nam wspólne zadania. Po prostu lubimy spędzać czas we trójkę. (K-8/28/koh-4)

Bardzo nas zbliża posiadanie wspólnego psa, ponieważ jest to spacerowanie z nim, ale także kąpanie go, czesanie, tresowanie. Sprawia nam to bardzo dużo przyjemności. Myślę, że to jest największym naszym spoiwem, pies każdego dnia ma swoją przestrzeń w naszym życiu, w naszej bliskości. (K-22/23/LAT-5)

W adanej grupie, zwłaszcza wśród młodszych uczestników, przeważają związki bezdietne. Zwierzęta domowe, głównie psy i koty, są traktowane przez nich jak dzieci, będąc niejako ich substytutami.

Odkąd mamy kota, to czynność, która nas zawsze zbliża, to jest wspólne przytulanie się z kotem, albo po prostu zachwywanie się nim i pielęgnowanie go jakby był [śmiech] naszym dzieckiem. Ale to jest na pewno coś, co jest bardzo takie zbliżające. (M-39/24/koh-5)

Obecność dzieci zmienia charakter i natężenie bliskości w związku, o czym wspominają głównie badani małżonkowie. Okazuje się, że podobnie jest w przypadku obecności zwierząt.

Pojawienie się zwierzęcia domowego scalało nas, naszą bliskość. Przygotowujemy się teraz do adopcji drugiego kota, więc zobaczymy, jak to będzie tym razem z bliskością. (K-15/25/koh-5)

Cytowane wypowiedzi obrazują model bliskości międzygatunkowej, któremu poświęca się coraz więcej uwagi w badaniach socjologicznych (Irvine, Cilia 2017; Laurent-Simpson 2017).

Obraz bliskości w związku

Od namiętności do czułej troski. W wypowiedziach badanych osób bliskość fizyczna objawia się *przytulaniem, dotykaniem, głaskaniem, mizianiem, obejmowaniem, trzymaniem się za ręce, pieszczotliwością, masowaniem, całowaniem, uprawianiem seksu*. Wszystkie te praktyki cielesne mają charakter relacyjny i wpływają na rozwój bliskości. Zarówno w małżeństwach, jak i w związkach nieformalnych badane kobiety i mężczyźni podkreślają znaczenie fizycznej przynależności.

To fizyczne wyrażanie bliskości jest bardzo ważne, to takie "przyklepanie" [uśmiech] drugiej osoby i pokazanie też innym, że się spotykamy. (M-1/26/LAT-2)

Podczas seksu buduje się taka bardzo mocna więź między ludźmi i buduje się jeszcze bardziej to, że my do siebie przynależymy. (K-14/37/małż-14)

Zafascynowanie seksualne, zdaniem rozmówców, nie jest niezbędne, ale ważne w procesie budowania bliskości.

Mogę przeżyć bez seksu, ale to nie oznacza, że on całkowicie nie jest potrzebny w budowaniu bliskiego związku. Więc jest ważny, ale nie niezbędny. (K-31/22/koh-4)

Nie zawsze jest to seks definiowany w kategoriach stosunku penetrującego.

Chodzi tutaj o dotyk, przytulanie, ale też seks, w różnej postaci i w różnej formie. Myślę, że czasem nawet bliższa jest mi aktywność fizyczna wykluczająca penetrację. Uważam ją za bardziej romantyczną i czułą. (ON-10/2/koh-6)

Pożądanie, zmysłowość to składowe namiętności, której intensywność szybko spada. Dotyczy to nawet związków typu LAT, trwających półtora roku.

Na początku sfera erotyczna miała bardzo wielkie znaczenie. To wszystko jest takie trochę bardziej zwyczajne im dłużej ze sobą jesteście. [...] Nie przeżywamy tego tak jak na początku. (K-20/23/LAT-1,5)

Można poczuć w pewnym momencie tęsknotę za pierwszym etapem relacji, intensywnym zakochaniem, pożądaniem i tym ogniem. I takie rzeczy potem nigdy nie wrócą w tej pierwotnej formie i nie da się takich rzeczy do końca, aż tak mocno odtworzyć. Jasne, trochę szkoda, że tak nie może być, przez co potem czasami właśnie pragnąc poczuć znowu coś tak bardzo intensywnego, szukamy gdzie indziej. [...] szkoda, że rzeczywiście czasami ta intensywność nie zostaje. (K-8/28/koh-4)

Badane osoby, choć tęsknią za bliskością opartą na namiętności, wskazują na pozytywne aspekty dynamiki związku. Poszukują kontaktu fizycznego z partnerem poprzez czułość, określaną też jako *pluszowość*⁷ (K-32/30/małż-13), która staje się ważnym warunkiem bliskości emocjonalno-uczuciowej.

Uważam, że czułość jest często bardziej intymna niż jakiś stosunek seksualny. Że po prostu przytulasz się do drugiej osoby, jesteście bardzo blisko. (K-11/22/LAT-1,5)

Aktywność seksualna traci na regularności, wzrasta natomiast rola czułości, nadająca związkom, niezależnie od rodzaju i stażu, unikalny status na dalszych etapach budowania bliskości.

⁷ Emmanuel Levinas (2000, s. 131) porównuje bliskość do aksjologicznej wrażliwości delikatnej jak pieśczęty.

Bliskość się zmieniła, bo na przykład na początku naszego związku uprawialiśmy bardzo dużo seksu, a teraz seksu jest mniej, ale jest więcej takiej czułości codziennej, tulenia, uścisku, ciepła. (K-34/25/koh-7)

Niektóre pary mają strategiczne podejście do przewidywanego spadku pożądania i kontaktów seksualnych. Jest to swoiste połączenie zmysłu praktycznego z racjonalną refleksją.

Z powodu starzenia się mojego i partnera organizmu oboje spodziewamy się, że ustanie współżycie seksualne. Doszliśmy do wspólnego wniosku, że w tej sytuacji nie będziemy wspomagać się zabawkami erotycznymi ani środkami farmakologicznymi dostępnymi na rynku. (K-17/48/koh-6)

Miejsce fizycznej ekscytacji, „efektu wow” w związku zajmuje intymność i bezpieczna bliskość.

Pięć lat temu nasza bliskość była pełniejsza pożądania, a było w tym mniej intymności [...]. Ja czułam się bardziej kobieco, bardziej seksownie. Natomiast teraz może jest tego pożądania mniej, ale jest za to bardzo dużo intymności. (K-22/23/LAT-5)

Lynn Jamieson opisuje relacje intymne jako typ osobistych powiązań, które są subiektywnie uznawane przez jednostki lub są społecznie postrzegane jako bliskie. Słowo „bliskość” jest synonimem słowa „intymny”. Intymność to „specyficzny rodzaj poznawania, kochania i troszczenia się o osobę” (Jamieson 1998, s. 1). W wypowiedziach osób badanych aktywność seksualna nie jest aż tak osobista jak opieka, pomoc i wsparcie, przejawiające się w praktykach troski, czyli codziennym działaniu dla dobra drugiej osoby (Gabb, Fink 2018). Dbanie o siebie nawzajem rozmówcy nazywają czułością, tym razem nie w kontekście *pluszowości*, czyli dotyku, przytulania, ale troski:

Każdy ma swoją osobkę, czulego pomocnika w tej podróży. [...] ja zawsze mówię do swojego chłopaka: „jesteś moim człowiekiem”. (K-24/23/koh-6,5)

Czule gesty, które wpisane są w codzienność, świadczą o stałości uczuć w relacji.

Zaopiekowanie się, jak jestem chora. To jest ugotowanie zupy, rosółu, przyniesienie czegoś, obdarowywanie drobnymi prezentami. (K-19/22/koh-2)

Takie drobne fizyczne rzeczy to też jest dla mnie forma czułości okazywana sobie nawzajem. I takie myślenie o sobie, na przykład, jak jest zimno, to „czy założyłeś szalik?”, albo „słuchaj, dzisiaj źle się czujesz, to ja zrobię coś, a Ty sobie leż”. (K-7/23/koh-6)

Istotna jest wzajemna uważność, czuła pamięć o partnerze nawet wtedy, kiedy jest nieobecny.

[...] żeby pamiętać, aby kawę zrobić, żeby łyżeczkę posłodzić. [...] Nawet takie proste gesty czy słowa. (K-5/28/koh-3)

Rafał gdzieś wyjeżdża, czy ja gdzieś wyjadę, to cały czas się zastanawiam, tzn. nie przez dwadzieścia godzin, ale co jakiś czas mam taki ping, a co on robi, czy jak się on nie odzywa, czy mu się coś nie stało itd. Taki status takiego splątania kwantowego [śmiech]. (M-3/40/koh-16)

Praktyki troski wymagają systematyczności, uwagi i czasu.

Ja odczuwam tą bliskość jak się mnie pyta, jak ja się czuję, dba o mnie, zawsze pyta, czy wróciłam bezpiecznie do domu, zamówi mi Ubera, kupi mi gaz pieprzowy [śmiech]. Dbanie o zdrowie i samopoczucie. To bym też nazwała czułością. (K-11/22/LAT-1,5)

Otoczenie czułą troską nabiera, zwłaszcza według mężczyzn, cech poświęcenia, oddawania siebie dla kogoś, to najwyższy poziom bliskości. (M-4/24/LAT-4)

Kto o zdrowych zmysłach by wstawał na kacu robić śniadanie, czy mył prysznic, no to jest jakaś forma okazywania sobie czułości, poświęcenia, wsparcia i wyręczenie kogoś, żeby on nie musiał tego robić... (M-27/32/koh-6)

Praktyki troski wiążą się z życzliwym wsparciem, sprawianiem przyjemności.

Na przykład, gdy idę po pieczywo, a moja partnerka lubi croissanta z czekoladą, to kupuję jej i postawię na biurku jak pracuje zdalnie, to wtedy się uśmiechnie i wie, że ją wspieram i że myślę o niej, to też jest przyjemne. (M-9/47/małż-10)

Charakterystyka praktyk troski brzmi niekiedy jak treść obowiązku pomocy z artykułu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Dbam dzień w dzień o mojego małżonka, dbam, by niczego mu nie brakowało, żeby nie chodził głodny, nie chodził w brudnych ubraniach, takie wiadomo podstawy. Moim zdaniem to jest okazywanie bliskości i czułości. (K-6/27/małż-7)

Rytualna bliskość w wersji off-line i on-line. Badane osoby wspominają o codziennych rytuałach, które utrzymują związek w dobrej kondycji. Bliskość jest budowana poprzez przyzwyczajenia, powtarzalne i banalne codzienne czynności. Codzienna rutyna dodaje związkowi stabilności, przewidywalności, poczucia bezpieczeństwa.

Staramy się ze sobą jeść codziennie obiad po pracy, oglądamy odcinek serialu i sobie zawsze pogadamy. No i co by się potem nie działo [...], to mamy to poczucie, że jednak wiemy, co u nas i że tego czasu trochę razem spędziliśmy. (K-8/28/koh-4)

Udomowionym schematom bliskości towarzyszy powszechny w badanej grupie dylemat, co ważniejsze: poczucie bezpieczeństwa czy spontaniczność, ekscytacja, poddanie się fascynacji, czemuś nieznanemu, nieprzewidywalnemu?

Zamieszkałyśmy ze sobą, jest wyjście do pracy, potem wracamy, robię jedzenie i sobie siedzimy razem. Wieczorem oglądamy film, co piątek nasz serial, jest ta rutyna. I z jednej strony jest to pozytywne, no bo stabilność, a z drugiej strony jest to negatywne, no bo brak tej spontaniczności. I nawet też widzę w okazywaniu czułości jakieś schematy, które po prostu już sobie utarłyśmy nawet jeżeli chodzi o sprawy fizyczne, no to też ten schemat występuje często. Jak są sytuacje zbliżenia, to [...] zaczyna się podobnie i kończy się podobnie. (K-19/22/koh-2)

Rutyna na bank jest, ale nie wiem czy bym ją źle oceniał. Rutyna daje spokój i taki „chill”, że wiemy na czym stoimy. Chociaż w sumie taka przesadzona rutyna może nie być zbyt ekscytująca. (M-27/32/koh-6)

Do rytuałów wyrażających bliskość służy wypracowany w związku spersonalizowany, wspólny język: *tajny system skojarzeń* (M-3/40/koh-16), bogaty w różne, znane tylko partnerom zwroty: *Mamy swój język i są zarezerwowane takie terminy czy nazwy tylko dla nas. Nie używamy tego wobec nikogo innego i w innych sytuacjach* (K-23/47/maż-20). Język ten jest określany przez badane osoby jako żenujący: *No to będzie trochę cringowe, ale ja dla A. jestem miśkiem, a ona dla mnie myszą [śmiejch]* (M-39/24/koh-5) oraz *infantylny, w którym się dziubkuje, słoneczkuje, zasypuje „misiami, pysiami, kociami”* (K-38/23/koh-2), *mówi do siebie jak do dzieci „zabciu”, „kotku”* (K-7/23/koh-6).

Pieszczotliwe nazwy i zdrobnienia są specyficznym szyfrem, świadczącym o wyjątkowej bliskości.

Nie mówimy do siebie sucho po imieniu zazwyczaj, tylko mamy swoje słodkie ksywki, one nie są głupie, a takie urocze dla nas. (K-20/23/LAT-1,5)

Kiedy jedno z nas przechodzi na ten nasz styl komunikowania się, to osiąga jeden z najbardziej czułych sposobów okazywania bliskości. (K-31/22/koh-4)

Bliskość obejmuje różne sposoby jej okazywania. Wyrażanie miłości jako uczucia jest praktykowaniem bliskości, a zarazem może budować bliskość. Słowa „kocham” i „miłość” pojawiły się jedynie w siedmiu wypowiedziach dotyczących małżeństw i kohabitacji z dłuższym stażem. W badanej grupie ważnym miejscem okazywania uczuć są platformy internetowe. Wyrażanie miłości w trybie on-line jest precyzyjnie kodowane, nadając bliskim relacjom szczególny charakter i intensywność.

Sms pod tytułem „kocham cię i kropka”, a „kocham cię z sercem” no niby to samo, ale zawsze te emotikonki wprowadzają jakiś poziom czułości. Ja wolę dostawać z sercem niż tylko z kropką. (K-6/27/maż-7)

Wiadomości tekstowe i przesyłane animacje stają się rytuałem codzienności, traktowanym wręcz w kategoriach obowiązku.

Mamy taki rytuał, który bardzo buduje naszą bliskość w związku. Codziennie od początku związku piszemy sobie [...] życzenia na dobranoc, z różnymi gifami i słodkimi emoji. Przez nie wyrażamy swoje emocje i właśnie czułość. I to jest taki nasz obowiązek. Jak tego nie ma, to się domagamy i jest spina jak ktoś zapomni. (K-20/23/LAT-1,5)

Partnerzy wymieniający wiadomości tekstowe odczuwają nierozzerwalną, nieustającą więź.

Dla mnie bliskość to SMSowanie w ciągu dnia i nie mieć tych granic między sobą, że idziemy do pracy, to już nie jesteście razem, nie możemy się ze sobą kontaktować. A tak cały dzień piszemy do siebie, zawsze. Cały czas. (K-24/23/koh-6,5)

Jednak dopiero bezpośredni kontakt i rezygnacja z interakcji cyfrowej jest przejawem szczególnie cenionej bliskości:

Odkładamy telefony i cieszymy się swoim byciem, swoją obecnością. Wchodzimy do wanny, zostawiamy telefony. (K-22/23/LAT-5)

Konsensualna, przyjazna bliskość. Słowem pojawiającym się w każdym wywiadzie i kojarzącym się wszystkim rozmówcom z bliskością było „zaufanie”. Ten *niefizyczny atut bliskości* (M-1/26/LAT-2) pozwala na bezpieczne poszukiwanie niezbędnej równowagi między autonomią a wspólnotą uczuć i doświadczeń, aby bliskość nie stała się wzajemnym uzależnieniem partnerów. Badane osoby poszukują najczęściej zaufania, czułości i troski, a więc — jak twierdzą — poszukują przyjaciela w bliskiej relacji. Związek jest wspólnym projektem „szytym na miarę”, co sprawia, że uczestniczki i uczestnicy badań duży nacisk kładą na podmiotowość i autonomię w budowaniu bliskości, dla której podstawą jest swoboda ekspresji własnego, podmiotowego ja, a *bliska czuła przyjaźń właśnie pozwala na „bycie sobą”*. (M-33/52/maż-22)

W dwóch przypadkach przyjaźń łącząca kobietę i mężczyznę przed zawarciem związku miała znaczenie dla bliskości w ich małżeństwie:

[...] zanim się pobraliśmy, to wiele lat byliśmy bardzo blisko ze sobą, łącznie z tym, że ... raz czy dwa wyładowaliśmy w łóżku... Ale to było z przyjaźni i tak zostaliśmy bliskimi przyjaciółmi na całe życie. (K-23/47/maż-20)

Osoby będące w długoletnich związkach stwierdzają, że ich partnerka/partner to najlepszy przyjaciel⁸.

Tak naprawdę my jesteśmy dla siebie tylko i wyłącznie przyjaciółmi. Ja mogę powiedzieć, że ja nie mam takiej przyjaciółki, której wszystko powiem i mąż tak samo nie ma takiego przyjaciela. (K-14/37/maż-14)

W procesie ufego towarzyszenia sobie na co dzień konieczne jest posiadanie wiedzy na temat partnerki/partnera, na co składają się sekrety, cechy osobiste, wspólne zainteresowania, ważne przeżycia, doświadczenia dotyczące trudnych sytuacji, drażliwe kwestie, które obnażają słabość. Rozmówcy cenią *pierwszeństwo dostępu do informacji*. (K-15/25/koh-5) Relacje są bliskie w zależności od stopnia wiedzy i uwagi niedostępnych dla osób trzecich:

Jest to pewna sfera, którą jestem w stanie poruszyć tylko z moim partnerem i ja bym to nazwała taką największą bliskością jaka może być. (K-11/22/LAT-1,5)

Badane osoby poszukują w bliskim związku otwartości i szczerości.

Oczywiście w każdym związku są jakieś małe tajemnice i to jest zdrowe, ale nie ma w związku dużych tajemnic o duże sprawy. To jest taka podstawa. (K-14/37/maż-14)

Przez pierwszy rok czy nawet półtora to się wstydzilem gadać i zaczynać te rozmowy, bo myślałem, że coś jest nie tak bo przecież powinno wszystko się układać samo, bez słów rozumieć itp. [...] Pierwsze dwie rozmowy były dość trudne, bo były sztywne, no bo wiesz, gadasz z chłopakiem o praniu, co na obiad, co tam w pracy, a tu nagle wyskakujesz, że może porozmawiamy, czy moje przytulanie ci nie przeszkadza, czemu nie przytulasz mnie pierwszy itp.. trochę creepy było, ale z czasem zrozumieliśmy, że warto, bo każdy wie na czym stoi i dlaczego. (M-27/32/koh-6)

Uczestniczki i uczestnicy badań wypełniają przestrzeń bliskości swoimi własnymi definicjami, które mają być spójne. Każda sytuacja jest więc odczytywana przez pryzmat osobistych interpretacji i omawiana wewnątrz związku.

[...] przeżywamy coś razem, [...] rozmawiamy potem i okazuje się, że rozumiemy to inaczej i trzeba wytłumaczyć. (M-3/40/koh-16)

Mężczyzna w kohabitacji homoseksualnej podkreśla konieczność dialogu oraz równowagi emocjonalnej w związku.

My akurat tworzymy taki związek, w którym bardzo dużo sobie mówimy, opisujemy te swoje uczucia i staramy się o nich jak najczęściej rozmawiać, okazujemy sobie po równo, albo na tyle, że nam wystarcza [śmiech]. (M-27/32/koh-6)

⁸ Badania wskazują, że przyjaźń jest niezwykle poszukiwanym typem bliskiej relacji w związkach małżeńskich (Bieńko 2001).

W badanej grupie powszechna jest konsensualność w obrębie bliskich relacji. Jak podkreślają rozmówcy, niezwykle istotna jest możliwość wzajemnych zwierzeń oraz akceptacja własnych uczuć i pragnień. Ważnym aspektem bliskości jest poufałość, zażyłość, ciepłe i życzliwe wzajemne odnośnienie się do siebie, uczucie sympatii. To pozostawanie w stosunkach, pozwalających na traktowanie się bezpośrednio i bezceremonialnie:

Nie wyobrażam sobie sztuczności, jakiegoś „teatru” w tak bliskim związku jak małżeństwo. (M-33/52/małż-22)

Bliskość wyklucza odczuwanie skrępowania, wstydu wobec partnerki/partnera.

Niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajdujemy, na przykład ja jestem bez makiżażu, jestem chora, to ta bliskość polega na tym, że to jest naturalne, że nie wstydzisz się tego. Właśnie przez to, że jesteśmy tak blisko, to w żadnej sytuacji nie jesteśmy skrępowani, zestresowani, że ta druga połówka widzi nas w tych sytuacjach niekomfortowych, nie do końca wyjściowych. (K-11/22/LAT-1,5)

Nie wstydę się być przy nim taka, jaka jestem w stu procentach i że mam swoje, przyzwyczajenia, takie, których pokazać byłoby mi głupio przed innymi, albo jakieś przemyślenia, zmartwienia itd. Mogę się wszystkim dzielić z moim chłopakiem i nie czuję się z tym głupio. (K-20/23/LAT-1,5)

Badane kobiety często utożsamiają bliskość z poczuciem komfortu, które pozwala na obniżenie napięcia związanego ze staraniami o bycie zaakceptowaną w związku.

Bliskość to też jest jakiś poziom wygody bycia z drugą osobą, to znaczy czujesz się komfortowo [...] i przestajesz być tą najlepszą wersją siebie [śmiech]. Nie czujesz presji dostosowywania się, czujesz się zaakceptowana. Tak, bliskość jest dla mnie związana z akceptacją. (K-15/25/koh-5)

Poczucie bezpieczeństwa w bliskim związku jest związane z wysokim poziomem empatii, akceptacji i zrozumienia ze strony partnerki/partnera. W strefie komfortu rozmówcy umieszczają wzajemny szacunek, który pozwala stworzyć stabilne poczucie siebie pomimo kruchości społecznie konstruowanego zewnętrznego świata.

My naszą bliskość budujemy na poczuciu bezpieczeństwa. Kiedy czujemy się ze sobą bezpiecznie, możemy powiedzieć sobie wszystko, nie mamy obawy, że druga osoba nas wyśmieje lub nami pogardzi. (K-40/23/koh-2)

Bliskość to poczucie bezpieczeństwa, że ta osoba ciebie szanuje i docenia za to jaką jesteś osobą. [...] nie będzie oceniać. (K-24/23/koh-6,5)

Przyzwolenie na odmienność i uważność na potrzeby partnerki/partnera są dla badanych osób kluczowe w budowaniu więzi. Bliskość to relacja z drugą osobą z uwzględnieniem jej wyjątkowości i z akceptacją jej wad.

Starzejemy się i nasze ciała nie wyglądają tak jak wyglądały kilka lat temu, kiedy się poznawaliśmy, nie wszystko działa jak działało kiedyś, i to też trzeba akceptować i nie narzucać tej swojej drugiej osobie, że przytyła, czy nie osiąga erekcji, że za szybko, za wolno. (K-29/25/koh-7,5)

Podkreślane wielokrotnie *bycie sobą tak na 100%* (M-1/26/LAT-2) jest warunkiem niezbędnym do odczuwania bezpiecznej bliskości. Dążeniu do samorealizacji towarzyszyć mają próby wzajemnego dopasowania. Udana konsensualne dopasowanie kodów bliskości stanowi gwarancję obopólnej satysfakcji partnerów.

Próbowaliśmy razem różnych rzeczy i wiemy, co nam się podoba, co nie. Więc łatwiej jest nam osiągnąć to, co chcemy. (K-34/25/koh-7)

Żeby się po prostu dopasować do siebie i żeby te same rzeczy sprawiały nam przyjemność. Albo chociaż żebyśmy, rozmawiając doszły do tego, co sprawia nam przyjemność. (K-19/22/koh-2)

W wielu przypadkach u podstaw bliskiej relacji leży pragmatyzm.

Uważam, że obie osoby powinny mieć podobną potrzebę bliskości. W moich poprzednich związkach tego nie było i ciężko było osiągnąć ten idealny punkt, kiedy obie osoby byłyby zadowolone. (K-22/23/LAT-5)

Wizja satysfakcjonującej bliskości może opierać się na racjonalnych wyborach i kalkulacjach poznawczych, przez co emocje stają się „chłodniejsze” i ukierunkowane na realizację potrzeb jednej ze stron relacji.

Bliskość to podobne podejście do życia i robienie tych samych rzeczy, które ja robię. Nie wyobrażam sobie być z osobą, która nie słucha takiej muzyki jak ja. No może to brzmi trochę egoistycznie i trochę głupio. (K-37/26/koh-3)

Przejawem „zimnej intymności” w wypowiedziach zarówno badanych kobiet, jak i mężczyzn jest racjonalna ocena wymiarów bliskości.

Sposób okazywania bliskości ma być taki, który zaspokaja moje potrzeby różne na różnym etapie tego związku i no ogólnie życia, więc chyba idealnie jakby ktoś też nadążał za tymi zmianami. (K-16/25/koh-1,5)

Nastawienie indywidualistyczne przejawia się w uznaniu, że podstawą bliskiej relacji jest zaspokajanie własnych potrzeb. Okazuje się więc, że bliskość to nie zawsze wspólny konsensualny projekt.

Procesualność i zmienność bliskości. Bliskość odnosi się do różnorodnych doświadczeń, działań i wartości związanych z zaangażowaniem w relacje trwające w czasie. Uczestniczki i uczestnicy badań podkreślają konieczność elementarnej pracy nad związkiem, która wiąże się z utrzymaniem bliskości. [...] *Trochę musieliśmy popracować nad tym, żeby do tego momentu bliskości dotrzeć. (M-3/40/koh-16)*

Praca nad związkiem prowadzi do *nauczenia się siebie* (K-8/28/koh-4). Wypracowywanie bliskości jest skomplikowanym procesem, bywa też misterną grą.

Uczyliśmy się swoich ciał i tego, co możemy, a co jeszcze nie, a wraz z tym, jak dorastaliśmy i stawaliśmy się też bardziej świadomi swoich emocji, nauczyliśmy się komunikacji i tego, że możemy być całkowicie otwarci wobec siebie. (K-22/23/LAT-5)

Na pewno dużo jest w tym sekretu, że jest to pewną formą szukania bliskości [...] jakby wchodzenie w pewnego rodzaju zakamarki. (M-9/47/małż-10)

Wypowiedź jednego z badanych mężczyzn nie wyklucza udziału terapii jako pracy w podtrzymywaniu swojego zaangażowania w bliską relację.

Ja się szybko nudzę, więc chyba potrzebuję takich bodźców, co trochę mnie zmotywują, żeby zostać w bliskiej relacji. [...] I to jest strasznie dużo czasu poświęconego na terapii, żeby pracować nad tym, a nie rzucać wszystko jak zaczyna się robić nudno. (M-1/26/LAT-2)

Uzgadniany kształt relacji ma charakter procesualny.

[...] mimo tego, że jesteśmy już ponad cztery lata razem, to widzę, że relacja się rozwija — nie jest tak, że ona się gdzieś zatrzymała [...], to budowanie otwartości i też szczerości coraz większej. (M-4/24/LAT-4)

Rozmówcy wspominają o tym, że ich wizja bliskiego związku zmienia się wraz z wiekiem i doświadczeniami. Dotyczy to zarówno związków kilkunastoletnich, jak i trwających około roku. Potencjalna płynność relacji wcale nie musi oznaczać, że są one dla partnerów mniej ważne.

Jesteśmy razem cztery lata i na samym początku tej fizyczności zawsze jest więcej i tych kontaktów seksualnych i stricte stosunków, potem jest tego mniej. Aczkolwiek nie wydaje mi się, żeby to też oznaczało, że coś zgasło albo coś się wypaliło. Tylko że się zmienia dynamika relacji i też codzienność, w której ta relacja po prostu funkcjonuje. Przychodzą zupełnie inne rzeczy, które czasami jest ciężko osiągnąć przy krótkotrwałych relacjach. (K-8/28/koh-4)

Chociaż subiektywne dookreślanie definicji pary podlega zmianom w czasie, nawet po dwudziestu latach małżeństwa poszukują *tej jednej, jedynej w swoim rodzaju relacji, nie do skserowania* (K-23/47/małż-20).

Związki badanych osób są konstytuowane i mają znaczenie dzięki codziennym doświadczeniom, które tworzą i przekształcają bliskość w dynamicznych konfiguracjach. Okres pandemii był czasem wzmożonej refleksyjności, swoistym sprawdzianem jakości wypracowanej wcześniej bliskości. W niektórych przypadkach romantyczny partner/partnerka stał/a się dla rozmówców jedną z najważniejszych postaci dostarczających na co dzień wsparcia.

Jak wybuchła pandemia, poczułam, że mogę liczyć tylko na mojego partnera, a też on mógł liczyć na mnie, więc z jednej strony pojawiają się konflikty, ciężkie sytuacje i zwątpienia, ale jak się przez nie przejdzie, to ta bliskość zyskuje zupełnie inny wymiar. (K-8/28/koh-4)

Potrzeby w zakresie wsparcia wzrosły, a zarazem wzrosła rola praktyk troski. Poczucie wspólnoty i łączności z partnerką/partnerem pomagało ograniczyć negatywne skutki izolacji. Dla niektórych pandemia stała się gruntem do zbudowania bliższej relacji. Częściej jednak badane osoby sygnalizują nadmiar bliskości, któremu towarzyszy niezaspokojona potrzeba samotności i odrębności, niezbędna dla higieny psychicznej nawet wśród najbliższych osób.

Bywały takie mini kryzysy, że mieliśmy siebie troszkę dość w pandemii jak się nie ruszaliśmy i musieliśmy na siebie non stop patrzeć, ale to mija. [...] To chyba normalne, że nie można mieć siebie 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu przez cały rok. (M-27/32/koh-6)

Przedłużająca się przymusowa izolacja, wbrew oczekiwaniom rozmówców, nie zintensyfikowała bliskich kontaktów, ani nie rozwinęła obszarów wspólnych działań.

Na początku covidu było zajebicie, siedzimy cały czas w domu i tak było fajnie do dwóch miesięcy, a potem to już było za dużo. [...] każdy robił swoje rzeczy, bo byśmy się porzygali sobą. (K-29/25/koh-7,5)

Byliśmy zamknięci ze sobą. Siedzieliśmy trzy, cztery miesiące w domu i nie był to jakiś super okres. Dużo oglądaliśmy filmów, ale mam wrażenie, że przez to, że żadne z nas nie wychodziło i mieliśmy trochę przesynt siebie, to nam się za bardzo nie chciało nic z sobą robić. (K-34/25/koh-7)

Doświadczenia w okresie pandemii zmieniły wyobrażenie badanych osób o swojej gotowości do bycia w ekstremalnie bliskiej terytorialnie i nieograniczonej czasowo relacji, jakiej nie doświadczyli nigdy wcześniej.

PODSUMOWANIE WYNIKÓW BADAŃ

Przedstawiony materiał empiryczny ukierunkowany został na rozpoznanie tych obszarów funkcjonowania związków, które mają znaczenie w kontekście budowania relacji bliskości. Chociaż w kodzie rozmówców znajdują się płeć, wiek, rodzaj związku oraz długość jego trwania, cechy te są przede wszystkim wizytówkami badanych osób, nie wprowadzają natomiast wyraźnego rozróżnienia między ich narracjami na temat bliskości. Badania pokazały raczej punkty styczności niż rozłączności perspektyw kobiet i mężczyzn, starszych i młodszych partnerek/partnerów

z dłuższym lub krótszym stażem w różnych rodzajach związków. W przypadku analizowanych praktyk bliskości, podobnie jak w odniesieniu do opisywanych przez Jamieson (1999) praktyk intymności, obok kontaktu fizycznego i otwartej komunikacji występuje dzielenie się, spędzanie czasu, poznanie, troska, przywiązanie, wyrażanie uczuć, budowanie wspólnej biografii, okazywanie zaufania, zrozumienia, empatii i szacunku.

W badanej grupie jak w soczewce odbijają się przemiany intymności w późnej nowoczesności, takie jak dążenie do zwiększenia płynności i wolności w bliskim związku z możliwością negocjowania zasady monogamii. Wypowiedzi rozmówców odzwierciedlają procesy demokratyzacji życia intymnego. W narracjach na temat bliskości znajdują potwierdzenie giddensowskie argumenty dotyczące relacji, opartej na równości płci i równowadze uczuciowej, w której badane osoby odczuwają swobodę wyboru i negocjowania kształtu „bycia razem”. Ich związek jest z jednej strony, w myśl koncepcji Giddensa, autorskim refleksyjnym projektem, z drugiej zaś, jak przekonuje Kaufmann, ta refleksyjność jest oparta na rutynie codzienności. Badacze późnej nowoczesności interpretują zmiany w praktykowaniu bliskości jako rezultat skrajnej indywidualizacji. Obraz bliskości w badanej grupie oscyluje wokół refleksyjności i emocjonalnej racjonalności, jest to proces zindywidualizowany, a zarazem zrytualizowany, usytuowany w ramach normatywnych. Otrzymane wyniki pokazują, że wypracowanie wspólnej, unikalnej sfery prywatnej bliskości ma dla uczestniczek i uczestników badań ogromne znaczenie w indywidualizującym się świecie. Ich życie we dwoje/we dwie/we dwóch nie jest wcale tak radykalnie oderwane od tradycyjnych praktyk i przekonań. Bliskość w ujęciu rozmówców to, niezależnie od rodzaju związku, kwestia łączenia intymności nie tyle z autonomią, ile przede wszystkim z poczuciem bezpieczeństwa, niekiedy nawet z obowiązkiem.

W badanej grupie relacyjność jest kompetencją, dzięki której jednostka rozwija się w kontaktach z innymi i określa siebie. Indywidualizm i relacyjność nie są interpretowane jako idee opozycyjne, działają w symbiozie, tworząc w pełni refleksyjne związki, co zgodne jest ze współczesnymi koncepcjami socjologii życia prywatnego (Roseneil, Ketokivi 2015). Definicja bliskości jest zakorzeniona zarówno w indywidualnych historiach, jak i w historii związków uczestniczek i uczestników wywiadów. Bliskość oznacza nie tylko relację z partnerką/partnerem, ale także relację z samym sobą. W przypadku badanych osób bliskie związki odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu tożsamości oraz ciągłości biografii. Wpływa na to nie tylko wspólne posiadanie dzieci, psa, kota czy konta w banku, ale przede wszystkim pozostawanie w strefie komfortu, w której czują się wysłucha-

ni, szanowani i obdarzeni uczuciem, nie będąc oceniani, a bliskie związki są dla nich źródłem wsparcia. W przekonaniu badanych osób są to wymierne korzyści osobiste, które zarazem nie oznaczają utraty autonomii ani wolności.

Przedstawiony materiał empiryczny nie jest reprezentatywny i dlatego niemożliwe są jakiegokolwiek uogólnienia. Można go jednak traktować jako inspirację do dalszych analiz i poszukiwań nowych perspektyw opisu współczesnych bliskich związków.

BIBLIOGRAFIA

- Andersen Judith, Zou Christopher, 2015, *Exclusion of Sexual Minority Couples from Research*, „Health Science Journal”, t. 9(6), s. 1–9.
- Barker Meg, Langdridge Darren (red.), 2009, *Understanding Non-Monogamies*, Routledge, New York.
- Beck Ulrich, 2009, *Ponowne odkrycie polityki. Przyczynek do teorii modernizacji refleksywnej*, w: Ulrich Beck, Anthony Giddens, Scott Lash, *Modernizacja refleksyjna*, tłum. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 11–78.
- Beck Ulrich, 2012, *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. Bogdan Baran, Scholar, Warszawa.
- Beck Ulrich, Beck-Gernsheim Elisabeth, 2013, *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, tłum. Tomasz Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Beer Bettina, Gardner Don, 2015, *Anthropology of Friendship*, w: James D. Wright (red.), *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, Elsevier, Amsterdam, s. 425–431.
- Berger Peter, Luckmann Thomas, 1983, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. Józef Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Bieńko Mariola, 2001, *Przyjaźń małżeńska. Studium doświadczeń życiowych warszawskich inteligentów*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Bieńko Mariola, 2020, *Osobiste i społeczne projekty bliskości we współczesnych intymnych biografjach*, w: Anna Kwak, Mariola Bieńko, *Publiczny i prywatny obraz bliskich związków*, Nomos, Kraków, s. 21–127.
- Blair Karen, 2014, *The State of LGBTQ-Inclusive Research Methods in Relationship Science and How We Can Do Better*, „Relationship Research News”, t. 13(1), s. 7–12.
- Carter Julia, Duncan Simon, 2017, *Reinventing Couples: Tradition, Agency and Bricolage*, Palgrave Macmillan, London.
- Elliott Anthony, Lemert Charles, 2010, *The New Individualism: The Emotional Costs of Globalization*, Revised Edition, Routledge, London.
- Gabb Jacqui, Fink Janet, 2018, *Couple Relationships in the 21st Century: Research, Policy, Practice*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, New York.
- Gergen Kenneth, 2009, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, tłum. Mirosława Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens Anthony, 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczność w epoce późnej nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Giddens Anthony, 2006, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hochschild Arlie Russell, 1994, *The Commercial Spirit of Intimate Life and the Abduction of Feminism: Signs from Women's Advice Books*, „Theory, Culture and Society”, t. 11(2), s. 1–24.
- Hochschild Arlie R., 2012, *The Outsourced Self: Intimate Life in Market Times*, Metropolitan Book, Henry Holt and Company, New York.
- Holstein James A., Gubrium Jaber F., 2009, *Praktyki interpretacyjne a działanie społeczne*, w: Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 677–705.
- Illouz Eva, 2010, *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Zygmunt Simbierowicz, Józef Niżnik, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Illouz Eva, 2016, *Dlaczego miłość rani. Studium socjologiczne*, tłum. Michał Filipczuk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Illouz Eva, 2021, *The End of Love: A Sociology of Negative Relations*, Polity Press, Cambridge.
- Irvine Leslie, Cilia Laurent, 2017, *More-Than-Human Families: Pets, People, and Practices in Multi-species Households*, „Sociology Compass”, t. 11(2) (<https://doi.org/10.1111/soc4.12455>).
- Jacyno Małgorzata, 2007, *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jamieson Lynn, 1998, *Intimacy: Personal Relationships in Modern Societies*, Polity Press, Cambridge, U.K.
- Jamieson Lynn, 1999, *Intimacy Transformed? A Critical Look at the “Pure Relationship”*, „Sociology”, t. 33(3), s. 477–94.
- Kaufmann Jean-Claude, 2004, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, tłum. Krzysztof Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kvale Steinar, 2004, *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, tłum. Stanisław Zabielski, Trans Humana, Białystok.
- Langford Wendy, 1999, *Revolutions of the Heart: Gender, Power and the Delusions of Love*, Routledge, London.
- Laurent-Simpson Andrea, 2017, *Considering Alternate Sources of Role Identity: Childless Parents and Their Animal “Kids”*, „Sociological Forum”, t. 32 (3), s. 610–634.
- Levinas Emmanuel, 2000, *Inaczej niż być lub ponad istotą*, tłum. Piotr Mrówczyński, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Miles Matthew B., Huberman A. Michael, 2000, *Analiza danych jakościowych*, tłum. Stanisław Zabielski, Trans Humana, Białystok.
- Paasonen Susanna, 2018, *Infrastructures of Intimacy*, w: Rikke Andreassen, Michael Nebeling Petersen, Katherine Harrison, Tobias Raun (red.), *Mediated Intimacies: Connectivities, Relationalities and Proximities*, Routledge, London, s. 103–116.
- Peel Elisabeth, Harding Rosie, 2008, *Recognizing and Celebrating Same-Sex Relationships: Beyond the Normative Debate*, „Sexualities”, t. 11(6), s. 659–666.
- Roseneil Sasha, Ketokivi Kaisa, 2015, *Relational Persons and Relational Processes: Developing the Notion of Relationality for the Sociology of Personal Life*, „Sociology”, t. 50, s. 143–159.
- Spencer Liz, Pahl Ray, 2006, *Rethinking Friendship: Hidden Solidarities Today*, Princeton University Press, Oxford.
- Wilson Ara, 2016, *The Infrastructure of Intimacy*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, t. 41(2), s. 247–280.

THE (UN)CERTAIN STATUS OF CLOSE RELATIONSHIPS
IN THE CONTEXT OF EXPRESSIVE INDIVIDUALISM

Mariola Bieńko
(University of Warsaw)

Abstract

This article presents a socio-cultural analysis of love and intimacy as well as pairing strategies in a competitive, self-actualising, and self-fulfilling culture. A recognisable sign of social change under late modernity is individualisation and the associated pluralisation of lifestyles. Compared to relationships that used to be based on considerations of prestige, genealogy, and economics, today's realm of accepted codes of "being together" seems chaotic. As a result of individuals' attempts to emancipate themselves from the rule of morality and social context, the category of "we" becomes increasingly abstract, with partners negotiating "intimate identity packages" according to individual preferences. Rooted in culture, traditional patterns of intimate life become an individual "project" subject to optimisation, and at the same time a cultural practice governed by market mechanisms, scientific and media discourses, and the latest communication technologies. This paper presents a research project that sought to identify areas determining the progression of closeness in the functioning of relationships. Being of an exploratory nature, the research was qualitative. The empirical material analysed for the study comprised 42 individual semi-structured interviews. As the interviews have shown, closeness is a processual, reflective, individualised, and ritualised phenomenon.

key words: intimacy, closeness, romantic relationships, friendship, love, sex, individualised reflexivity, late modernity

słowa kluczowe: intymność, bliskość, romantyczne związki, przyjaźń, miłość, seks, zindywidualizowana refleksyjność, późna nowoczesność